

EXPRESS

ILUSTROWANY

ROK II

Łódź, czwartek, 5 czerwca 1947 roku

Nr 151 (453)

Anglia nie poprze USA

w planach zawarcia odrębnego traktatu pokojowego z Niemcami. — Kto łamie umowy i rozbiła jedność sojuszniczą

Reakcyjne koła amerykańskie, którym „patronuje” Hoover i Vandenberg, podjęły ostatnio kampanię, mającą na celu zbombardowanie jednolitej i zgodnej polityki sojuszniczej w stosunku do Niemiec. Hoover wystąpił z projektem ZAWARCIA ODREBNEGO TRAKTATU pokojowego z Niemcami, któremu skwapliwie udzielił swego poparcia senator Vandenberg.

Jak donoszą z Londynu, w brytyjskich kołach oficjalnych nie zajęto dotychczas stanowiska w sprawie oświadczenia senatora Vandenberg, w którym stwierdza, że Stany Zjednoczone być może „będą wkrótce zmuszone” do podpisania odrębnych traktatów pokojowych z Niemcami i Austrią.

Korespondent dyplomatyczny agencji Reutera, omawiając oświadczenie senatora Vandenberg, stwierdza, że jeżeli chodzi o Wielką Brytanię, postanowienia angielsko-radzieckiego układu,

WYKLUCZAJĄ EWENTUALNOŚĆ podpisania przez nią odrębnego traktatu z Niemcami.

Oddzielny traktat z Austrią mógłby być podpisany, gdyż formalnie ani Wielka Brytania, ani żadne inne państwo sojusznicze z Austrią wojny nie prowadzi-

Zastraszające rozmiary osiąga bezrobocie w Stanach Zjedn.

Pismo amerykańskie „United States News” donosi, że w wielu stanach USA daje się zauważyć stały wzrost bezrobocia. Według nieścisłej statystyki, New York liczy 400 tys. bezrobotnych. W rzeczywistości liczba ta jest o wiele wyższa.

O ile sytuacja nie ulegnie zmianie, twierdzi pismo, liczba bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych może w roku przyszłym dojść do 7 milionów.

Ratyfikacja traktatów z byłymi sprzymierzeńcami Hitlera

W senacie Stanów Zjednoczonych ma się odbyć dziś głosowanie nad ratyfikacją traktatów pokojowych z b. satelitami Niemiec. Senator Vandenberg gorąco przemawiał za ratyfikowaniem tych układów, twierdząc, że odmowa ratyfikacji przez kongres wpłynie na pogorszenie się stosunków ze Związkiem Radzieckim, co pociągnie za sobą nowy przewlekły okres pertraktacji.

Niezatwierdzenie traktatu z Italią — mówił dalej Vandenberg — wywoła złe wrażenie w tym kraju i poderwie zaufanie Włochów do demokracji amerykańskiej.

Rząd czechosłowacki zatwierdził traktaty pokojowe z Bułgarią, Rumunią, Węgrami i Finlandią.

Dziennikarze 30 państw rozpoczęli swe obrady w Pradze

We wtorek rano rozpoczęły się w Pradze obrady drugiego międzynarodowego zjazdu dziennikarzy. Na kongres przybyli wybitni dziennikarze z 30 państw.

Prezes czechosłowackiego Związku Dziennikarzy Otakar Wunsch oświadczył, że zjazd zajmie się m. in. sprawą stosunków między Związkiem Dziennikarzy a Światową Federacją Związków Zawodowych.

ło. Traktat z Austrią nie może być wobec tego zaliczony do kategorii traktatów pokojowych w ścisłym tego słowa znaczeniu. Mimo to — zdaniem korespondenta dyplomatycznego agencji Reutera — rząd brytyjski będzie dążył do

OSIĄGNIĘCIA POROZUMIENIA 4 mocarstw okupacyjnych w sprawie wspólnego podpisania traktatu z Austrią.

W konkluzji swych wywodów korespondent dyplomatyczny agencji Reutera pisze: „Ostatnie oświadczenie ministra Bevena na zjeździe Partii Pracy w Margate, w którym podkreślił on wagę, jaką przywiązuje do wyników konferencji li-

Szturm na pałac Ramadiera

Ciągle niepokoje we Francji wywołane wadliwą polityką rządu

Donoszą z Paryża: W Vilneufie zastrajkowało około 6 tysięcy kolejarzy, żądając podwyżki płac i zwiększenia racji chleba. Zachodzi możliwość, że daleko bieżne pociągi, odchodzące z dworca litońskiego do Włoch przez Marsylię i Szwajcarię, zostaną odwołane. Spodziewane jest popołudniowe spotkanie między przywódcami kolejarzy i ministrem komunikacji. Strajk kolejarzy zbiega się ze strajkiem piekarzy, którzy nie wrócili jeszcze do pracy.

W Paryżu odbyły się wczoraj demonstracje przed rezydencją premiera Ramadiera i ministra pracy, w czasie których

„Dziel i panuj”

Czy uda się oszukać Indie?

Wielka Brytania stosuje na tym terenie swą starą i „niezawodną” metodę

Ustawa, regulująca przekazanie władzy nad Indiami w ręce ludności Indii, została wniesiona przez rząd brytyjski do parlamentu jeszcze w tym miesiącu. Rząd ma nadzieję, że ustawa ta zostanie zatwierdzona jeszcze w ciągu bieżącej sesji Izby Gmin.

W New Delhi wicekról Indii lord Mountbatten zwołał konferencję prasową, na której było obecnych kilkuset dziennikarzy indyjskich i zagranicznych. Wicekról oświadczył, że on osobiście zarówno jak i rząd brytyjski żywią nadzieję, że przekazanie władzy zostanie zakończone do 15 sierpnia bież. roku. Do

Maszyny i aparaty dla Polski

dostarczone będą z Austrii. — Podpisanie układu handlowego

W dniu 3 czerwca br. podpisana została umowa handlowa polsko-austriacka na okres od 1 sierpnia 1947 r. do 31 lipca 1948 r. oraz protokoły dodatkowe na okres przejściowy.

Umowa przewiduje po stronie polskiej eksport węgla, ryb, nasion i innych artykułów na sumę około 9 milionów dolarów, w zamian za dostawy maszyn, instalacji i aparatów dla górnictwa, hutnic-

stopadowej rady ministrów spraw zagranicznych, wskazuje na to, że polityka brytyjska jest obecnie ściśle związana z koncepcją podpisania pokoju WSPÓLNIE PRZEZ 4 MOCARSTWA, zarówno z Niemcami, jak i z Austrią.

Jak widać, minister Bevin, który ostatnio stał się w swej polityce nieco bardziej oględny, zdaje sobie sprawę, że przyjęcie projektu Hoovera — Vandenbergera równałoby się całkowitej ZDRADZIE SOJUSZNIKÓW i złamaniu wszystkich dotychczasowych umów, zawartych między sprzymierzonymi.

żądano chleba. Tłum zaatakował wejście i ustąpił dopiero po przemówieniu ministra pracy Daniela Mayera.

Rozmowy, dotyczące przerwania strajku wśród pracowników węglowych, również domagających się podwyżki, spełzły na niczym. Strajk ten prawie całkowicie sparaliżował ruch samochodowy w obrębie Paryża. Z takiego samego powodu przysięgają dzisiaj do strajku pracownicy kanalizacyjni. Pracownicy budowlani w rejonie Paryża postanowili przeprowadzić jednodniowy strajk w czwartek, o ile nie zostanie przyznana podwyżka zarobków.

tego czasu wszyscy Anglicy, za wyjątkiem doradców, których zadaniem będzie dopomaganie rządowi Indii w pierwszym okresie przejściowym, opuszczają kraj. Wicekról dodał, że on osobiście zarezerwował już dla siebie kabinę na powrót do Anglii w tym terminie. Wicekról podkreślił, że rząd brytyjski i on, wicekról, uważają podział Indii za błąd, lecz taka była „wola ludu” (!)

Demokratyczna prasa hinduska pisze, że zatwierdzenie planu brytyjskiego było zdradą ze strony przywódców hinduskich i powinno być odrzucone przez naród.

Podpisana umowa zapoczątkowuje regularną wymianę polsko-austriacką opartą na stałych podstawach i zgodną z tradycjami gospodarczymi oraz uzupełniającymi się interesami obydwu krajów.

„Uczuciowość” p. Marshalla

Z Budapesztu donoszą, że rząd węgierski postanowił zwołać Zgromadzenie Narodowe w celu przedstawienia mu członków nowego gabinetu. Jednocześnie na sesji Zgromadzenia zostaną zgłoszone projekty ustaw opracowane przez poszczególne ministerstwa.

Amerykański departament stanu ogłosił wstrzymanie 15 milionów kredytu dla Węgier aż „do wyjaśnienia się sytuacji w Budapeszcie”.

Wstrzymany kredyt stanowi drugą transzę przyznanych Węgrom 30 milionów dolarów na zakup demobilu amerykańskiego. Pierwsza część pożyczki w wysokości 15 milionów dolarów została już przez Węgry wykorzystana.

Wstrzymanie kredytu dla Węgier zbliża się z formalnym oświadczeniem Marshalla, zawierającym życzenia pomyślności dla nowego rządu włoskiego i obietnicę dalszej pomocy ekonomicznej.

Widocznie nowy rząd we Włoszech „zasłużył się” p. Marshallowi natomiast w wypadku Węgier, Marshall ma jakieś zastrzeżenia.

Może chodzić tu o to, że Węgry pozbawiły się ludzi, którzy służyli przez długi czas państwu?

Rada Państwa omawia sprawę walki ze spekulacją

Na posiedzeniu rady państwa, które odbyło się dnia 4 bm. pod przewodnictwem Prezydenta Rzeczypospolitej, rozpatrywano sprawę, wynikającą z ustawy o nadzwyczajnych pełnomocnictwach dla rządu w zakresie zwalczania drożyzny i nadmiernych zysków w obrocie handlowym w przedmiocie Powoływania Społecznej Komisji Kontroli Cen.

Rada państwa zatwierdziła również budżety wojewódzkich związków samorządowych krakowskiego i rzeszowskiego.

Brawo, górnicy polscy!

W maju wykonano plan z nadwyżką

Jak nas informują, w ciągu miesiąca maja polski przemysł węglowy osiągnął wydobyć — 4.459.204 ton węgla, realizując państwowy plan produkcyjny w 102,6 proc.

W wykonaniu planu produkcyjnego nieraz w miejsce zajęto ponownie Rudnik Zjednoczenie Przemysłu Węglowego, realizując plan w 107,7 proc.

Również plan zadatunku węgla wykonano w 107,7 proc. przewidzianej przez plan ilości.

Dzienniki londyńskie szeroko omawiają wiadomość o przyjęciu przez przywódców indyjskich planu brytyjskiego co do podziału Indii.

„MANCHESTER GUARDIAN” z trudem może uwierzyć, by partie indyjskie mogły być zadowolone z planu opartego na podziale Indii.

„DAILY MAIL” podkreśla, że problem indyjski nie został rozwiązany oświadczeniem i przemówieniami wtorkowymi. Problem ten dopiero się zaczyna. Osiągnięte porozumienie — zdaniem „Daily Mail” jest w najlepszym razie niedoskonałym kompromisem, w najgorszym razie stanowi ono będzie dalszy ciąg podstawowych konfliktów.

„DAILY WORKER” omawiając sytuację w Indiach, stwierdza, że plan podziału tego olbrzymiego kraju jest planem brytyjskim, a nie indyjskim. „To, co Wielka Brytania daje jedną ręką — pisze dziennik — to odbiera drugą. Imperjalizm szuka nowych dróg, gdyż nie może już rządzić w dawny sposób. W nadziei, że uda mu się, wygrywając Hindusów przeciw Muzułmanom, zachować władzę w rękach białych panów — imperjalizm brytyjski inscenizuje t. zw. rozwiązanie problemu Indii”.

Nieuchwytny „wampir”

grasuje na terenie naszego kraju. — Poćwiartowane zwłoki trzech młodych kobiet

Komenda M.O. w Łodzi otrzymała wczoraj telefonogram, z którego wynika, że na terenie naszego kraju grasuje potworny zbrodniarz, przypominający żywo słynnego Piotra Kuertena — „wampira z Düsseldorfu”.

W miesiącu kwietniu r.b., od 19-go do 25-go, zamordowane zostały we Wrocławiu trzy młode kobiety, przy czym wszelkie poszlaki wskazują, że potwornych morderstw dokonała jedna i ta samo osoba.

W pierwszym wypadku znaleziono za pakowany w worek kadłub ludzki z odrąbanymi rękoma i nogami bez głowy. Jak stwierdzono, był to trup kobiety nie znanego nazwiska w wieku 25 — 30 lat. Zamordowana w tak bestialski sposób była średniego wzrostu i jak ustalono była ona matką.

W drugim wypadku znaleziono również straszliwie okaleczony kadłub kobiety tak samo z odrąbanymi kończynami. Tym razem udało się odnaleźć głowę denatki. Wiek zamordowanej lekarze określają na 32 lata. Była ona szatynką średniego wzrostu, miała niebieskie oczy, mały nos, pełne uszy. Zamordowana miała na sobie seledynową koszulę i reformy koloru niebieskiego. Nad lewym okiem — blizna długości 4 cm.

W trzecim wypadku zbrodniarz nie zdążył już widać poćwiartować swej ofiary. Zamordowana mogła mieć około 25 lat, była smukłego wzrostu, szatynka, czoło wysokie, brwi łukowate. Oczy koloru jasno-brąz, nos średni, usta małe. Ubrania była w czarny sweter w białe paski o podwójnych guzikach, poza tym miała na sobie białą koszulę, seledyno we reformy i suknię bordo w białe grzechy. Przy ofierze znaleziono chusteczkę z monogramem K.M.

Tożsamości trzech kobiet nie ustalono. Nie stwierdzono również, czy były one stałymi mieszkankami Wrocławia. Zachodzi przypuszczenie, że były to osoby przyjezdne z innych części kraju, to też władze wrocławskie rozesłały do wszystkich miast telefonogramy, zapytujące, czy w tym czasie nie zginęły osoby, których wygląd odpowiadałby wyżej podanym szczegółom.

Telefonogram ten nasuwa przypuszczenie, że nieuchwytny zbrodniarz, który w tak bestialski sposób rozprawił się z trzema kobietami, grasował również na terenie Łodzi.

Jak wiadomo, w wietniu r.b. w bramie domu przy ul. Południowej 5 znaleziono zapakowany w worek kadłub ludzki również bez rąk, nóg i głowy. Tym razem był to trup młodego mężczyzny.

Dopiero po kilku dniach poszukiwań znaleziono w bramie innego domu przy

ul. Piotrkowskiej 5 nogi denata. Głowy po dziś dzień nie udało się odnaleźć, jak również nie ustalono nazwiska zamordowanego ani nie natrafiono na żaden ślad mordercy.

Nie jest więc wykluczone, że mamy tu do czynienia z jednym i tym samym „wampirem”, który musi być jak najszybciej unieszkodliwiony. W tym celu każdy, kto mógłby przyczynić się do jego ujęcia, proszony jest o natychmiastowe skomunikowanie się z Wydziałem Śledczym przy Komendzie M.O. w Łodzi przy ul. Jaracza 21.

Nie jest również wykluczone, że ofiary, zamordowane we Wrocławiu, pochodziły właśnie z naszego miasta. Jeżeli więc w czyjejś rodzinie łódzkiej zaginęła w tym czasie osoba o wyżej podanych cechach charakterystycznych, należy i o tym natychmiast donieść władzom. (k)

Nowy szpital w Łodzi

Pomoc ginekologiczna i położnicza

W r. 1927 Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi przystąpiła do budowy własnego szpitala ginekologiczno-położniczego, którego brak dawał się dotkliwie we znaki.

W czasie tym ludność robotniczą Łodzi mieszkała w strasznych warunkach. Około 60 proc. robotników gnieździło się w jednoizbowych mieszkaniach, które w większości były podobne raczej do nor, niż do lokali mieszkalnych.

Dzieci robotnicze przychodzili na świat w warunkach, urągających najprymitywniejszym wymogom sanitarnym, w najbliższym sąsiedztwie gruźlicy i innych ostro zakaźnych chorób.

Celowa inicjatywa doprowadzona została do końca w r. 1930, kiedy to dla użytku ludności pracującej oddano nowoczesny doskonale wyposażony we wszelkie urządzenia lekarskie szpital przy ul. Łagiewnickiej 34/36.

W roku 1939 szpital ten zajęty został przez okupanta i przeznaczony dla ludności żydowskiej, zamkniętej za drutami ghetta. W r. 1942 okupant wywiózł wszystkie chorych z terenu szpitala i po zrabowaniu wszystkich urządzeń lekarskich w gmachu tym uruchomiono punkt prze-

chodni dla ludności, wywożonej do krematoriów.

Po wojnie w zdewastowanym budynku Ubezpieczalnia urządziła ambulatorium, przeznaczając jedno skrzydło na szpital ginekologiczno-położniczy, który dzięki energicznemu wysiłkowi został nareszcie uruchomiony.

Uroczystość otwarcia tej pożytecznej placówki odbyła się w ubiegłą niedzielę.

Nowy szpital posiada 150 łóżek i dwa w pełni rozbudowane działy: ginekologiczny i położniczy. Już do chwili obecnej na terenie szpitala dokonano około 100 operacji i zabiegów ginekologicznych a w chwili obecnej około 70 położniczek znajduje się na salach.

Po referacie naczelnego lekarza Ubezpieczalni Społecznej dr. Rydera dziekan wydziału lekarskiego U.L. prof. dr. Tomaszewicz złożył kierownictwu szpitala życzenia jak najpomyślniejszego rozwoju dla dobra ogółu ubezpieczonych, po czym życzenia z kolei składali przedstawiciele Izby Lekarskiej, naczelnik lekarz szpitala wojskowego, wojewódzkiego zarządu Służby Zdrowia, inspektor szpitalnictwa woj. łódzkiego oraz dyrektor Ubezpieczalni Społecznej w Warszawie. (k)

Nasze fady

ZMARTWIONA LILA. Bardzo Pani współczujemy, rozumiemy doskonale Pani stan ducha. Oczywiście niema najmniejszego powodu, nawet przy zarażeniu się chorobą — myśleć o samobójstwie. Pyta Pani, czy to jest choroba uleczalna? Napewno lekarz, u którego Pani była, wyjaśnił jaka i jak długa kuracja jest potrzebna. My nie możemy na ten temat nic powiedzieć, gdyż nie wiemy, na jaką chorobę jest Pani chora i jak dalece choroba pociągnęła postępy. Proszę nie zwlekać ani chwili i natychmiast zacząć się leczyć.

„AMNESTIOWANY” K. E. Łódź. Amnestia dała Panu wolność, chce Pan dalej się uczyć i być pożytecznym członkiem społeczeństwa. Pociąga Pana dziennikarstwo. Studium Dziennikarskie znajdujące się w Łodzi, nie jest jeszcze wydziałem Uniwersytetu. Są dopiero jak słyszeliśmy takie projekty. Adres Studium: ul. Żeromskiego 15, adres sekretariatu U.L. ul. Narutowicza 65. Życzymy powodzenia.

HENRYK BORYSIAK. Ma Pan do sprzedania mapy i nie wie Pan ile są warte. My, nie możemy ich ocenić — nie widząc. Najlepiej, radzimy zwrócić się do Księgarni Wojskowej, przy rogu ulic Piotrkowskiej i Narutowicza. Napewno nikt tam Pana nie oszuka i poda właściwą cenę.

„ERES”. Jeśli pracuje Pan w przem. włókienniczym, najlepiej niech Pan ze swymi rytmami zwróci się do Wydziału Szkolnictwa Zawodowego w C.Z.P.W. ulica Piotrkowska 51. Jeśli ma Pan duże zdolności, napewno dostanie Pan tam rade gdzie się uczyć dalej, aby jednocześnie móc pracować.

HALINKA Z PABIANIC. Radzimy Pani pić pracować nad swoją pisowpłą i przed wszystkim skończyć szkołę; tym bardziej, że jak Pani pisze „on jest zakochany w alkochole, a ja jego nadzwyczajnie nie kocham”. Ma Pani czas Halinko!

STROSKANA ZOSIA. Gdy się ma 16-let lat, lepiej posłuchać rodziców, którzy doświadczenia.

SZARY CZŁOWIEK. O wypadku tym należało zawiadomić Dyrekcję Monopola Spirytusowego, przedstawiając dowód rzeczowy. Sądzimy, że sprawa nadaje się do zbadania.

UWAGA! UWAGA!

Dyplomowany Mistrz Krawiecki
Damski // Męski
Stanisław Ginglas
Łódź, Narutowicza 37
przyjmuje zamówienia według najnowszych modeli. Specjalność kostiumy damskie.

Codzienna nowelka „Expressu”

Pokój do wynajęcia

W czasie wojny raczej burzono, aniżeli stawiano nowe domy. Dziś mamy już pokój, ale sytuacja mieszkaniowa, przedstawia się nadal bardzo krytycznie. Każdy z nas wie najlepiej, jak bardzo trzeba się nakreślić, ażeby znaleźć jakikolwiek, chociażby najskromniejsze, mieszkanie.

Ale przed wojną było zupełnie inaczej, wówczas nie lokator, ale gospodarz łamał sobie głowę nad tem, jakby wynająć komuś swoje oddawna pustką stojące mieszkanie.

W onym to czasie zdarzyła się następująca historia.

I
Kartka na bramie: „Ładny pokój, komfortowo urządzone do wynajęcia. I piętro, mieszkanie nr 8”.

Pan: (stoi przed bramą i czyta kartkę). To byłoby odpowiednie dla mnie. Punkt dobry. Dom pierwszorzędny. Obejrze pokój... (wchodzi do bramy, pędzi na pierwsze piętro, czyta i mruczy): Aha, parter, rzeczywiście elegancki dom! (Wchodzi powoli na drugie piętro, czyta i dziwi się): Aha, mieszanina, wytworny dom... (przejska ręką serce i wzdychając, idzie na trzecie piętro, czyta i blednie): Wielki Boże, pierwsze pół-

piętra. — Tu trzeba zabierać flaszki z tlenem, to jakaś wieża babilońska. (chwytając poręcz i wdrapuje się na czwarte piętro, rozgląda się z trwogą): Dzięki Bogu, nareszcie jestem... (dzwoni).

Matrona: (pełna godności, uchyla drzwi): Czego pan sobie życzy?

Pan: (oddychając ciężko): Zaraz pani powiem... (łowi z trudem powietrze). Przychodzę w sprawie pokoju.

Matrona: Proszę, za chwilę... (słychać szmer rozmowy i dźwięk odsuwanej lanfucha): Proszę, niech pan wejdzie.

Pan: Dziękuję... (wchodzi i idzie naprzód korytarzem). O, co to?

Matrona: (uprzejmie): To tylko gazonierz.

Pan: (pociera rozbite kolano): Ach, tak... Ale tu wysoko, do pani.

Matrona: Co, wysoko? (z wyrzutem): Dziś w wieku sportu i kultury fizycznej... (przyjaźnie): Mieszkańcowi miasta, czło-wiekowi pracy duchowej i umysłowej, który prowadzi siedzący tryb życia, konieczny jest ruch, choćby ze względów zdrowotnych, (z dumą): Poprzedni lokator wprowadził się tu gruby, jak Falstaff, a wyprowadził się szczupły jak tancerka z baletu... (podskakuje): A

niech pan spojrzy na mnie, mam 72 lata, nie licząc niedziel i świąt.

Pan: (śmieje się): Godnie podziwu... (uprzejmie): Ale czy mogę zobaczyć pokój?

Matrona: (wskazując ręką): Proszę pana, tu, gdzie pan stoi, jest właśnie ten pokój.

Pan: (pochyla się instynktownie): Troszkę mały i niski jest ten pokój.

Matrona: Mały, niski...? (z wyrzutem): Czy pan chciałby salę, gdzie echo odbija każde słowo, gdzie potrzebna jest lornetka polowa, aby z rana z łóżka spojrzeć na zegar ścienny, gdzie po śniadaniu znów się jest gładnym, po przebyciu drogi od łóżka do drzwi?

Pan: (kaszle): Rzeczywiście... (rozgląda się): Przepraszam, gdzie właściwie jest łóżko?

Matrona: (wskazując z tryumfem na osobliwy mebel drewniany): To jest łóżko.

Pan: (zdumiony): Co...? Myślałem, że to jest maszyna do szycia.

Matrona: (z godnością): Bo to jest maszyna do szycia, lecz gdy naprzykład naciskam tę sprężynę, to robi się wanna, (z uśmiechem): A jeżeli przycisnę tę rączkę, — to będzie łóżko... (z zaufaniem): Pan będzie tu spał spokojnie i przyjemnie, jak nowonarodzone dzieci! Pan: (prerażony): Och!

Matrona: (uspakajająco): O, to nic, to ten pan, obok, ćwiczy się w grze na saksofonie... (wesolo): Jeszcze nie gra dobrze, więc trochę piszcie i fałszujcie... (dobrotliwie): Trzeba mu to wybaczyć, bo jest początkującym muzykiem... (pojedynawczo): Człowiek się szybko przyzwyczaja i nie zwraca uwagi.

Pan: Hh, możliwe (wzrusza ramionami): Ale zdaje mi się (bierze kapelusz).

Matrona: Niech pan pomyśli, jakie tu jest dobre powietrze, tyle metrów nad poziomem morza prawdziwy ozon wysokogórski. A co za piękny widok.

Pan: Nie, nie (spogląda obojętnie przez okno, spozstrzega naprzeciwko, o piętro niżej, platynową blondynkę, która w swym pokoju, naciąga pończoszkę): Zresztą... (waha się): Ile kosztuje ten pokój?

Matrona: (krótko): Sto złotych miesięcznie.

Pan: Dlaczego tak... (Platynowa blondynka zrzuciła szlafroczek i została w jedwabnej koszulce).

Matrona: (szepetem) i 20 złotych za usługę i światło.

Pan: Dobrze, załatwione.

II

Platynowa blondynka: (pyta szepetem): Wynajął pokój?

Matrona: Tak kochanie; tu masz 25 złotych prowizji możesz znów zapuścić rolety.

PRZYGODY WICKA I WACKA



WICEK: — Właśnie rozchodzi się nam z przeproszeniem o tę małą...
WACEK: — Chcemy ją złapać.
OGRODNIK: — To se łaptal!



WICEK: — Stójże, piekielnico!...
WACEK: — Koszem ją, koszem!...
OGRODNIK: — Uwaga, łobuzy! Szadzonki mi zdepcedzie!...



WICEK: — A tu cię mam, pieska re-kobieźna! Nie ujdiesz!...
WACEK: — A ja ją motyka!...
OGRODNIK: — Gwańtu! To ja!...



WICEK i WACEK: — Zwiata!...
OGRODNIK: — Ojeja! Sam jeźdem małą, zem na takie figle pozwoli! Na bankrot pójde!

Na moim ekranie

„Ofiary“... demokracji

Wojna wykołosa Tomka Matka miała z nim same kłopoty. Nie chciał się uczyć, chciał tylko chodzić do kina, grać w plikę nożną, jeść lody no i mieć motocykl.

Na półroczu — okazało się — że ma trzy dwójki i to z zasadniczych przedmiotów. Ze złą uczęszczania na wykłady, tylko gdzieś „wagaruje”. Co robi przez długie godziny, spędzane poza domem i poza szkołą — trudno było ustalić.

Wreszcie któregoś dnia Tomek zabrał matkę większą sumę pieniędzy i futro, ukradł kolekcję rower i... zniknął z horyzontu.

Po paru miesiącach matka otrzymała od Tomka lakoniczną kartkę, że jest w Niemczech, w strefie angielskiej.

Co robi — nie napisal. W kraju, gdzie mógł się uczyć, gdzie wszystkie dziedziny wiedzy zarówno zawodowej, jak i ogólnej stały przed nim otworem — uczyć się nie chciał. Wątpliwe jest zatem, by naraz na obczyźnie zaczął dopielnicz swą skąpe wiadomości. Potrzebował zawsze dużo pieniędzy. Pewnie potrzebuje ich nadal. Zdobywać je będzie prawdopodobnie w ten sam sposób, co i w Polsce: kradnąc. Życie pędzić będzie w ciągłych zatargach z władzami i zapozna się pewnie z więzieniami wielu krajów.

Ale od osób, które wróciły do kraju i widziały Tomka zagranicą wiemy, że tam, na obczyźnie, twierdzi, że musiał uciekać z Polski, „bo nie mógł już na to wszystko patrzeć”, bo „nie mógł się pogodzić z obcym ustrojem”.

Jednym słowem — bohater, uciśniony ideowiec, którego „ci podli demokraci” zmusili do opuszczenia kraju, do łulaczki po obczyźnie!

To nie, że w kraju na wybitnych stanowiskach pracują ludzie ongiś nawet mocno zaangażowani politycznie. Senatorzy, endecy oenerowcy. Ze nikt nie tylko ich nie przesładuje, ale nawet nie wytyka im minionych błędów, jeżeli tylko wykazują się rzetelną, pożyteczną pracą nad odbudową Polski. To wszystko nie nie znaczy! Tomek — złodziejek i próżniak — urasta na bohatera narodowego.

Inaczej było z panem Janem. Pan Jan chciał pracować. Objął nawet poważne kierownicze stanowisko. Cóż, kiedy po pewnym czasie, pod wpływem nowoposiłubionej uroczej blondynki, która nie uznawała innych pończoch, jak „perlony” i lnych perum, jak francuskie, a poza tem lubila nocne dancinigi — stwierdził, że zarabiał zbyt mało.

— Zapracowujesz się i co masz z tego? — dolewała oliwy do ognia młoda żona. Czy demokratyczna Polska potrafi cię chociaż ocenić?

Pan Jan zaczął mieć coraz więcej pieniędzy. Po pewnym czasie musiała się tą sprawą nawet zainteresować Komisja Specjalna. No i pan Jan powędrował do obozu pracy.

W kawiarni, nad porcją lodów z kremem, osierocona chwilowo żona szepem opowiada znajomym, jak to „ten biedny Jaś” cierpi za to, że nie mógł się pogodzić z „dzisiejszą rzeczywistością”. Ze nie zgadzał się z obcym ustrojem.

Rzeczywiście — nie zgadzał się. Bo dzisiejszy ustrój wymagał od pana Jana sumiennej, uczciwej pracy dla dobra kraju, wymagał od niego pewnych ograniczeń, by za to przyszłość była lepsza, jaśniejsza. Pan Jan zaś chciał koniecznie już, natychmiast, żywać życia, wzbogacić się, otoczyć żonę i siebie luksusem, na jaki obywatel zniszczonego, odbudowanego się kraju jeszcze dziś sobie pozwolić nie może.

Czy zrozumiał swój błąd w obozie? Możliwe...

Ale kawiarniami zbawcy ojczyzny ronik krokodyły czy nad niewolą i przysiadawianiami. Nad tem, jak cierpieć muszą... ludzie tych urzeczona. Egr.

Tramwaje nowego typu

zobaczymy niedługo na ulicach miasta. — Nie będziemy się już tłoczyć na pomostach

Już niedługo zobaczymy na ulicach naszego miasta wozy tramwajowe nowego typu, które z biegiem czasu wogóle zastąpią wszystkie kursujące obecnie wagony.

Łódzki park tramwajowy został bardzo uszczuplony w wyniku działań wojennych i rabunkowej gospodarki Niemców. Szczególnie daje się nam we znaki brak wozów motorowych, wskutek czego znaczna ilość wagonów przycepnanych stoi bezużytecznie w remizach.

Z tego więc powodu dyrekcja łódzkich tramwajów postanowiła zakupić nowe wozy motorowe, aby usprawnić komunikację tramwajową w naszym mieście.

Wszystkie szczegóły dotyczące tego zagadnienia zostały dokładnie omówione na ogólnopolskim zjeździe przedstawicieli wszystkich dyrekcji tramwajowych, który w ubiegłym niedziele odbył się w Ghorzowie na Śląsku.

Postanowiono, aby ze względów oszczędnościowych podjęta została seryjna produkcja sztandartowych wozów tramwajowych i aby wozy te stopniowo wprowadzane były we wszystkich miastach kraju.

W ten sposób przy niewielkich stosunkowo kosztach można będzie dokonywać koniecznych napraw i remontów, korzystając z tego, że nasze fabryki będą ma-

sowo produkowały także części zamiennne.

Model nowego wagonu został już konkretnie opracowany w nadrobniejszych szczegółach i pierwszy wóz opuści fabrykę już w nadchodzącym roku, poczyni natychmiast przystąpi się do masowej produkcji nowego rodzaju wagonów.

Jak będą wyglądały nowe tramwaje?

Nowe wozy będą znacznie wygodniejsze od obecnych, a dzięki swemu efektownemu wyglądowi, w niczym nie będą ustępowały tramwajom, kursującym w innych miastach europejskich.

Przed wszystkim wóz taki jest znacznie obszerniejszy i dłuższy. Brak w nim ścianek zarówno na przednim jak i na tylnym pomoście i wyglądem swym przypomina wnętrze olbrzymiego autobusa.

Ogółem pomieści się w nim 100 pasażerów. Miejsc siedzących będzie około 40, stojących — 60.

Motorniczy odgradzony będzie od pasażerów specjalną barierą, w godzinach wieczornych zaś, aby światło z wnętrza wagonu nie utrudniało mu pola widzenia — będzie mógł zapuszczać za sobą specjalną zasłonę.

Efektownie będą wyglądały cztery duże okna z każdej strony wozu. Drzwi będą dwa razy szersze niż obecnie, to też publiczność szybko będzie wsiadać i wysiadać a konduktorzy, korzystając ze znacznej swobody ruchów, szybko obsłużą pasażerów.

Już w przyszłym roku przewidziana jest dostawa dla Łodzi kilkudziesięciu nowych wozów, których ogólna liczba wyniesie narazie 100 sztuk. W ten sposób istniejące bolączki tramwajowe zostaną radykalnie usunięte i publiczność nie będzie już musiała tłoczyć się na pomostach i w niewygodach odbywać drogę z domu do pracy i z powrotem. (k)

Bożę Ciało

Główne uroczystości, związane z dzisiejszym świętem Bożego Ciała, zapoczątkowane zostają mszą św. w Katedrze celebrowana przez ks. dziekana Reicherta.

Po nroczyście mszy J. E. ordynariusz diecezji łódzkiej, ks. biskup Klepacz, poprowadzi procesję naokoło Katedry do 4-ch ołtarzy.

Na uroczystość tę schodzą się procesjonalnie wszystkie parafie łódzkie.

Po procesji katedralnej parafie wracają do siebie i w ciągu tygodnia odbywać będą procesje na swoich terenach.

Przydziały odzieżowe

otrzymamy od 15 bm. na karty żywnościowe

Wydział Aprowizacji m. Łodzi otrzymał już w dniu wczorajszym nowe karty odzieżowe na rok 1947/48, które ludność pracująca otrzyma w najbliższych dniach wraz z kartami żywnościowymi I kat. na lipiec.

Nowe karty posiadają identyczny układ jak i poprzednie z tą tylko różnicą, że są koloru czerwonego.

Rozdzielnictwo materiałów bawełnianych rozpocznie się w dniu 15 czerwca rb. poprzez sklepy, włączone do miejskiej sieci rozdzielczej, przyczem władze aprowizacyjne zaniechają tym razem nieżyłowego systemu, polegającego na tym, że każdy posiadacz kartki miał wyznaczone dni dla odbioru przydziału. Do sklepów można się będzie zgłaszać w dowolnym czasie.

Do akcji rozdzielnictwa przydzielone

zostaną: pościelówka, koszulówka, drellichy, materiały na suknie i ubrania, na prześcieradła, podszewki i t.d. Każdy po siadacz karty odzieżowej będzie miał prawo wykupić materiału bawełnianego na 56 punktów, co równa się przeciętnie 7—8 metrom bieżącym.

Jednakże pierwsze rozdzielnictwo dokonane zostanie nie na karty odzieżowe, lecz na karty żywnościowe I kat. z miesięcy kwietnia, maja i czerwca rb. Do odbywającej się więc obecnie rejestracji należy przynosić ze sobą karty żywnościowe z trzech wyżej wymienionych miesięcy, celem wycięcia kuponu rejestracyjnego.

Na karty odzieżowe uskuteczniły będzie następny przydział na III kwartał rb., który prawdopodobnie obejmie obuwie lub artykuły dziewiarskie. (i)

Apel „Expressu“ poskutkował!

Biuro Numerów nie będzie już stale zajęte, a Spis Abonentów zredegowany zostanie przejrzysto

Ostatnio zwróciliśmy na łamach „Expressu“ uwagę na dwie aktualne bolączki, sprawiające wiele kłopotu abonentom telefonicznym.

Spis abonentów łódzkiej sieci telefonicznej jest niekompletny i w dodatku wadliwie zredegowany, wskutek czego abonentom zmuszeni są często się zwracać do Biura. Numerów i w rezultacie telefon 199-00 jest stale zajęty, co uniemożliwia otrzymanie żądanych informacji.

W odpowiedzi na nasze uwagi Dyrekcja Okręgu Poczty i Telegrafów w Łodzi nadesłała nam pismo, w którym komunikuje m. in. co następuje:

Obserwacje potwierdziły słuszność notatki prasowej p. t. „199-00? — stale zajęty”. Biuro Numerów posiadało dotychczas cztery linie obsługiwane przez

dwie urzędniczki. Obecnie ilość linii powiększona została do 6-ciu, przyczem do czasu ukazania się nowego spisu abonentów Biuro Numerów będzie obsługiwane przez 3 urzędniczki“.

Jednocześnie Dyrekcja Okr. Poczty i Telegrafów komunikuje, że „przy opracowywaniu nowego spisu abonentów telefonicznych zastosuje się do racjonalnych spostrzeżeń oraz dołoży starań, ażeby książka ta miała układ możliwie jak najbardziej przejrzysty ku wygodzie i zadowoleniu publiczności, korzystającej z usług telefonu“.

Jesteśmy bardzo zadowoleni, że władze pocztowe uwzględniły słuszność wysuwanych przez nas postulatów i postanowiły usunąć istniejące bolączki. (s)

Epidemie letnie

mniej groźne, niż w zeszłym roku. — Pamiętajmy o szczepieniach i tępmu muchy.

Piękne pogody i upały przyczyniają się zwykle do rozwoju pewnych epidemii, a więc duru brzuszego i czerwonki. Przed kilkudziesięciu laty wybuchały, w okresach letnich kanikuł, epidemie cholery, która to choroba potrafiła wyłudniać całe miasta i pociągać tysiące śmiertelnych ofiar. Obecnie cholera pojawia się czasem w krajach azjatyckich, ale na szczęście w Europie została całkowicie zlikwidowana. W Polsce pozostał po niej jeden niewytworny ślad, jest nim niestety, bardzo popularne przekleństwo „aby cię cholera wzięła”, jakim czestujemy dokuczliwych bliźnich.

Dur brzuszny dzięki odpowiednim akcjom również w znacznej mierze został zlikwidowany i obecnie nie grożą nam jego epidemie mimo, że często jeszcze zdarzają się sporadyczne wypadki zachorowań na tę chorobę. Według danych Wydziału Zdrowia Zarządu Miejskiego w roku bieżącym jest o 50 procent mniej zachorowań na dur brzuszny, niż w roku ubiegłym o tej samej porze. Tak poważne zmniejszenie wypadków duru brzuszego w naszym mieście jest spowodowane systematycznie prowadzonymi akcjami szczepień ochronnych. Zupełne zlikwidowanie tej choroby zależy od samego społeczeństwa. Jeżeli wszyscy będziemy przestrzegać przepisy sanitarne, a przede wszystkim będziemy się szczepić, choroba ta wygaśnie, podobnie jak cholera. Ostatnie zarządzenie władz zabraniające wydawanie kartek żywnościowych osobom nie szczepionym, w dużej mierze przyczyni się do umasowienia akcji szczepień.

Czerwonka, dyzenteria, czyli krwawa biegunka, choroba śmiertelna tylko w wypadku zaniedbania, ale również bardzo wycieńczająca organizm, jest obecnie mniejsza w Łodzi niż w roku ubiegłym o 60 procent.

Może niejednym z Czytelników zada pytanie — dlaczego tego rodzaju choroby zakaźne przewodu pokarmowego wybuchają epidemicznie w okresie upałów? Odpowiedź jest bardzo prosta — zmęczony upałami organizm ludzki pragnie uzupełnić wypocone ilości płynu i chętnie pijemy wodę nie zastanawiając się ile bakterii w niej jest zawartych. Poza tym jemy chętnie owoce i warzywa, jak świeże ogórki, rzodkiewki itp., a tymczasem pokarmy te mogą być łatwo zakażone przez muchy, które roznoszą na swych łapkach bakterie.

Aby uniknąć chorób zakaźnych przewodu pokarmowego oprócz szczepień ochronnych musimy dbać, aby woda do

picia była przegotowana i pochodziła z niezakażonego, czystego źródła. Pokarmy musimy chronić przed muchami. Owoce należy jeść tylko po dokładnym ich wymyciu lub obraniu ze skórki. Należy usuwać śmiecie, które są doskonałymi wylęgarniami much — rozsadników chorób zakaźnych. W mieszkaniach, a szczególnie w pomieszczeniach, gdzie spożywa się i przygotowuje posiłki nie po-

winno być much, których plagę należy zwalczać przez zakładanie odpowiednich trutek i lepów.

Ludzie oszczepieni, pijący czystą wodę i spożywający niezakażone przez muchy pokarmy mają sto procent pewności niezachorowania na tyfus, czerwonkę czy inną chorobę zakaźną przewodu pokarmowego. (r)

Pijany w roli szofera

Zajeżdżał na ulicę... Felsztyńskiego, zerwał płot i zatrzymał się na kamienicy

Ob. Kazimierz Pietrucha, zamieszkały na Chojnach przy ul. Trębackiej 24, lubi bardzo wypić sobie a gdy jest pod dobrą datą trzymają go się niezwykle pomysł, czego najlepszym dowodem może być następujący fakt.

Wracając z libacji suto zakrapianej „Perłą”, ob. Pietrucha zauważył na ul. Zwirki 1 osobowy samochód, marki „Willis”, należący do firmy, w której pracuje. Gdy szofer wyszedł z wozu do pobliskiego sklepu, aby napić się wody sodowej (upał każdemu dokuczał!) Pietrucha, nie wiele myśląc, wskoczył do szofera, zapuścił motor i — pojechał.

Pietrucha nigdy nie był szoferem i nigdy nawet nie prowadził samodzielnie wozu. Wiedział tylko, że najpierw trzeba przekręcić kluczyk, potem wycisnąć sprzęgło, włączyć bieg, nacisnąć

Maszyna, zataczając elipsy od chodnika do chodnika, dotarła aż do ul. Piasta, będącej przedłużeniem popularnej ulicy... Felsztyńskiego!

Jak widać natura ciągnęła wilka do lasu... Już po drodze Pietrucha usiłował zatrzymać maszynę, ale umiejętności jego nie sięgały widać tak daleko, bo mu się to nie udało.

Z pomocą przyszedł mu poprostu przypadek: samochód prowadzony niewprawną ręką pijaka uderzył w bramę i zerwał kawał płotu na posesji pod numerem 13. Napotkawszy naturalną przeszkodę — maszyna zatrzymała się.

Wczoraj ob. Pietrucha odpowiadał przed Sądem Starościeńskim, który skazał go za niepoczytalne wybryki na 1 miesiąc bezwzględnej aresztu. (k)

Od machorki do Virginii

Nowe zbiory tytoniu zaspokoją w pełni potrzeby palaczy

W roku bieżącym plantatorzy tytoniu obsiali 14,5 tys. ha tj. o 2,5 tys. ha więcej, niż w roku ubiegłym. W r. bież. przewidywany jest zbiór 17 milionów kg. tytoniu wobec 11,5 milionów kg. w r. ub. Przy tym zbiór będzie nie tylko większy, ale również lepszy jakościowo.

Podczas gdy w zeszłym roku sialiśmy dużo gorszych gatunków: Kentucky i machorkę, to w r. bież. oddano pod uprawę przeważnie tylko gatunki najszlachetniejszego m. in. jasnoziółta Virginii. Jedynie tylko w pewnych ośrodkach kraju, jak: na Pomorzu i w Kielecczyźnie, gdzie szlachetna Virginia nie udaje się, obsiano plantacje gatunkami: machorką i Kentucky.

Tytoń krajowy zaspokoży w 75 proc. całe nasze spożycie wewnętrzne. Tak jak w roku ubiegłym sprowadzimy najlepsze gatunki macedońskich tytoni dla uszlachetnienia mieszanki.

Polski Monopol Tytoniowy posiada w Krakowie specjalną stację selekcji nasion i majątek eksperymentalny Skromów pod Jędrzejowem, gdzie dokonuje się doświadczeń nad poszczególnymi gatunkami tytoniu.

Przeprowadzono wiele udanych prób z aklimatyzacją obcych gatunków tytoniu. Udały się nawet najlepsze gatunki macedońskie. Jednak z uprawy w szerszej skali zrezygnowano, gdyż liście są za mało aromatyczne.

Dbajmy o wygląd miasta!

Apel Zarządu Miejskiego do Komitetów Domowych

W związku z wszczętą przez Zarząd Miejski akcją, mającą na celu ochronę parków miejskich, zieleńców, trawników i drzew ulicznych — Wydział Administracyjny zwrócił się z gorącym apelem do Komitetów Domowych o okazanie wydatnej pomocy i wzięcie czynnego udziału w omawianej akcji.

Wydział Administracyjny zwraca się do Komitetów Domowych, aby przyczyniły się do utrzymywania w należytym

stanie istniejących na terenie poszczególnych posesji ogródków, klombów, trawników i t.p. urządzeń.

Komitety Domowe winny również zwracać uwagę, aby rezerwy zieleni i drzewa nie były uszkodzane przez młodzież i nieodpowiedzialne elementy oraz winny przyczynić się do zakładania nowych trawników, klombów i ogródków na terenie posesji, pozbawionej zieleni, przy których leżą odłogiem nadające się do tego celu skrawki ziemi.

Sekcja Komitetów Domowych przy Łódzkiej Rodzinie Radiowej wzywa wszystkie Komitety do wzięcia czynnego udziału w tej akcji. (s)

„Pomysłowy” dozorca zamknął o 10-ej bramę

Dozorca domu przy ul. Piotrkowskiej 259 Stanisław Dawid upił się dnia 15 maja, ale że żal mu było wydanych pieniędzy, postanowił w jakiś sposób powetować sobie wydatek.

W tym celu już o godz. 10-ej pomysłu wy dozorca zamknął naглуcho bramę, zmuszając lokatorów, powracających przed 11-tą do domu, do płacenia „szpeiry”.

Oczywiście, że lokatorzy zrobili z tego użytek i sprawa znalazła swój epilog przed Sądem Starościeńskim, który ukarał dozorcę wysoką grzywną.

Bramę nie wolno zamykać wcześniej, niż przewiduje obowiązujące zarządzenie! (i)

Zmartenwienie pijaków

Cena wódki została podwyższona

Jak się dowiadujemy w tych dniach cena wódki „Perła” została podwyższona.

Dotychczas litr tej wódki kosztował 360 zł. obecnie kosztuje 500 zł. za litr. Cena za litr spirytusu została podwyższona z 970 zł. za litr na 1400 zł. Na tego rodzaju podwyższeniu ucierpiałoby liczne, niestety za liczne, rzesze pijaków. Może nowe ceny napojów alkoholowych przywidzą do opamiętania niektórych mniej zagorziałych pijaków, a wielu z nich ograniczy się w każdym razie w gaszeniu pragnienia „wodą ognistą”. (i)

Uwaga, Panie Domu!

Co dziś jemy na obiad?

ZUPA OGÓRKOWA

Na jedną porcję bierzemy: 5 dkg. kiszonych ogórków, 30 dkg. ziemniaków, 2 dkg. tłuszczu, 1 dkg. maki oraz sól i wiošczynę.

Najpierw gotujemy pokrajane w plasterki ziemniaki, a następnie wyciskamy drobno pokrajane ogórki kiszone. Zupę zaprawiamy zasmażką.

KLUSKI KLADZONE Z SOSEM CEBULOWYM
Sos cebulowy przyrządza się następująco: na jedną porcję: 2 dkg. maki, 1 dkg. tłuszczu, 2 dkg. cebuli, 0, 5 dkg. octu.
Połowę tłuszczu należy użyć do zrumienienia maki, a resztę do zasmażenia cienko pokrajanej cebuli. Zasmażkę z maki zalewa się odpowiednią ilością rosółu lub gorącej wody i zagotowuje, mieszając bez przerwy, aby się nie zbijała w grudki. Gdy zasmażka znacznie wrze, dodaje się do niej octu, sól i zrumienioną cebulę, gotując to wszystko przez 15 minut, po czym podaje się gotowy sos bez odciedzenia.

Można również zasmażkę z maki robić odrzuceniu na przysmażonej cebuli, dolewając następnie octu i rosółu (lub wody), soląc i gotując przez 15 minut.

Program radiowy na dziś

11,00 (z Łodzi) Transmisja Bożego Ciała z Łowicza, 13,00 Muzyka, 13,40 Audycja słowno-muzyczna dla świetlic wiejskich, 14,25 PCK — „Ambulans ruchomy” — słuchow., 14,40 (z Łodzi) „Teatr Wyobraźni” — słuchow. p.t. „Fornalskie dziecko” wg. „Szyfrowych prac” St. Zeromskiego, 15,20 Koncert Polskiej Kapeli Ludowej, 16,00 „Ej, kolo Cieszyna” — audycja słowno-muzyczna dla dzieci, 16,20 (z Łodzi) „Na widowni tygońnia” 16,30 (z Łodzi) Pieśni o wiosnie, 16,50 (z Łodzi) „Rozwój leśnictwa w Okręgu łódzkim PCK”, 17,00 „Podwieczorek przy mikrofonie”, 18,15 „10 minut poezji”, 18,25 „Wesele Bębniśty”, 18,55 Z życia kulturalnego, 19,05 „Uśmiech i piosenka” — „Wesoła Wrocławska Karuzela”, 19,30 Rezerwa ogólna, 19,40 Aktualności dziękowe, 19,57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej, 20,02 Dziennik, 20,20 „Na muzycznej fali”, 21,00 „Z szerokiego świata” — audycja literacka, 21,10 Arie i pieśni St. Moniuszki, 21,35 „U naszych przyjaciół” — aud. słowno-muzyczna. 1) „Z nowych wydawnictw radzieckich” — pog. M. Bielickiego, 2) Pieśni radzieckie, 22,05 Wiadomości sportowe, 22,15 (z Łodzi) VIII-ma audycja z cyklu pośw. twórcz. K. Szymanowskiego, 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego, 23,15 Program na dzień następny, 23,35 (z Łodzi) Wiadomości sportowe lokalne, 23,30 (z Łodzi) Koncert życzeń. (cz. II-ga).

SKLEP ROZDZIELCZY
towarów włókienniczych

NR. 75
przy ul. Wschodniej 57
ROZPOCZĄŁ REJESTRACJĘ

Potrzebne natychmiast
dwie rutynowane
MASZYNISTKI

Zgłaszać się do Dyrekcji Przemysłu Jedwabniczo-Galanteryjnego, Wydział Personalny, Łódź, ul. Traugutta Nr 4

P. P. „FILM POLSKI” w Łodzi ul. Targowa 61
zakupi natychmiast każdą ilość:

fotokomórek do aparatów „Ernemann VII”
lamp naświetlających do aparatów „Ernemann VII”
różnych lamp do wzmacniaczy (specjalnych)
lamp naświetlających do aparatów K. Z. S. (12V30W)
przystawek dźwiękowych wzgł. optyki
luster do lamp łukowych 350 mm.
luster do lamp łukowych 200 mm.
bębenków transportowych do różnych aparatów (oryginalne)

Zainteresowani proszeni są o zgłaszanie się w Centralnym Biurze Zakupów ul. Targowa 61, codziennie w godz. od 11-ej do 12-ej.

Płaszcz damskie, męskie
wiatrówki (kanadyjki), spódniczki „Solejki” oraz płaszcze kąpielowe frotta
POLECA FIRMA „MANTEAU”
Łódź, ul. St. Jaracza Nr. 7

Dyr. PUWF., inż. Kuchar odznaczony orderem Odrodzenia

Dyrektor Państwowego Urzędu WF i PW inż. Tadeusz Kuchar został odznaczony orderem Odrodzenia V klasy, za zasługi położone na polu organizacji sportu i WF.

Szkoci przyjadą na kilka meczy do Polski

Szkocka drużyna piłkarska Third Lanard wybiera się do Polski. Ma ona jednak zakazane przez związek występowania jako reprezentacja Szkocji i może jedynie rozgrywać spotkania z zespołami klubowymi. Tym samym nie może być mowy o projektowanym meczu Polska — Szkocja. Życzyć by sobie wypadało, ażeby piłkarstwo łódzkie skorzystało z nadarzającej się okazji i sprowadziło szkockich piłkarzy do Łodzi, gdyż występ ich byłby pierwszorzędną atrakcją sportową.

Concordia, Ruch i ZSK na lepszych drużynach Śląska

Mistrzostwa piłkarskie Górnego Śląska, przeprowadzane w trzech grupach już są ukończone. W grupie pierwszej na czele tabeli znajduje się zespół Concordii z Knurowa, w grupie drugiej znana drużyna chorzowska — Ruch, wielokrotny mistrz Polski, wreszcie w grupie trzeciej — ZSK (Katowice).

Drużyny te rozegrają teraz spotkania o tytuł mistrza okręgu śląskiego. Faworytem jest drużyna Ruchu. Rozgrywki finałowe rozpoczyna się w przyszłym tygodniu.

DKS — gra z IKP Mecz piłkarski drużyn kl. C

W czwartek dn. 5 czerwca 1947 r. o godzinie 10 min. 30 na boisku DKS odbędzie się mecz piłkarski o mistrzostwo klasy C, pomiędzy DKS — IKAPE.

W Lutomiarsku dobrze Zryw pokonał rezerwę Zjednoczonych 4:1

W Lutomiarsku odbył się mecz piłkarski tamtejszego Zrywu z rezerwą KP Zjednoczone. Mecz zakończył się zwycięstwem Zrywu w stosunku 4:1 (3:0). Bramki dla zwycięzców uzyskali Kasprzak — Z. Sujnowicz i Wernar — po jednej. Sędziował dobrze p. Stachowicz.

Morga i Więcek zwycięzcami

raidu motocyklowego dookoła Łodzi i wyścigów na torze

Raid „Dookoła Łodzi” na trasę długości około 188 km zorganizowany przez KS Tramwajarzy cieszył się dużym zainteresowaniem, czego dowodem jest liczne obsadzenie imprezy. Na starcie stanęło 66 kierowców z klubów ZKS, DKS, PTC, ZSK, OM TUR (Piotrków), Elek-

tronia, Automobilklub Łódzki i KS Tramwajarzy.

Raid ten pomyślany jest jako doroczna impreza, rozgrywana o puchar przechodni dyr. KEŁ inż. Wawrzyńskiego. Zespół liczący co najmniej 10 maszyn może ubiegać się o tę nagrodę, przy czym decy-

duje najmniejsza ilość średnia punktów karnych.

Start nastąpił z ul. Tramwajowej w kierunku Pabianic, a dalej przez trudny piaszczysty teren 10 km do Konstantynowa i przez Zgierz do Strykowa. Za Strykowem rozpoczął się drugi ciężki odcinek 15-kilometry do Brzezina. Motocykliści zmuszeni byli jechać po wazkich ścieżkach obok głębokiego rowu, omijać liczne doły i kamienie przy szybkości minimalnej 30 — 50 km na godzinę w zależności od kategorii maszyny.

Dalej trasa biegła przez Kołuszki, Ujazd, Rokiciny, Tomaszów, Wolbórz, Piotrków do Tuszyń, po czym motocykliści znów wpadli na najcięższy odcinek długości około 13 km przeważnie tak piaszczysty, że na niektórych odcinkach trzeba było pchać maszyny, a na twardym terenie nadrobić stracony czas.

Do mety doszły 42 maszyny — 24 ufnęły jednak na trasie, korzystając z usług pogotowia technicznego. W punktacji zespołowej zwyciężyła sekcja motocyklowa KS Tramwajarzy ze średnią ilością punktów karnych 40,94, zdobywając tym samym po raz drugi puchar przechodni. 2) EKS — 46,61 pkt., 3) DKS — 56,16 pkt. 4) OM TUR (Piotrków) — 59,05 pkt.

W klasyfikacji indywidualnej wyniki są następujące:

Kat. do 130 cm Kwapiszewski (EKS) — 39 pkt. Kat. do 250 cm Morga St. (KS Tramwajarzy) — 3 pkt. Czapek W. (KS Tramwajarzy) — 12 pkt. Kat. do 350 cm Drożyński (PTC) — 16 pkt. Kat. powyżej 500 cm Kołczek (KS Tramwajarzy) — 9,5 pkt. Kat. powyżej 500 cm z koszami inż. Fijałkowski (EKS) — 22 pkt.

Zawodnicy Morga, Kołczek i Czapek (wszyscy z KS Tramwajarzy) mogą się poszczycić najlepszymi wynikami dnia, za co dwaj pierwsi otrzymali specjalne nagrody.

Zapowiedziane na niedzielę wyścigi motocyklowe, ze względu na zajęte boisko odbyły się w poniedziałek, przy udziale najlepszych torowców łódzkich, oraz warszawskiego motocyklisty, Skonki. Odbyło się szereg ciekawych biegów z udziałem Więcka, Krakowiaka, Skonki i Kamińskiego. W finale zwyciężył Więcek w czasie 2:27,6 przed Krakowiakiem (DKS) 2:27,9 Kamińskim i Skonką (Okęcie). Finałowy wyścig rozegrano z pewnym handicapem w zależności od mocy maszyny. Wszystkie osiągnięte czasy są lepsze od zeszłorocznego rekordu ustanowionego przez Gburka (Gdynia), co dowodzi wielkich postępów poczynionych przez motocyklistów łódzkich.

Włókniarze oddali hołd

męczennikom potwornej zbrodni hitlerowskiej w Radogoszczu

W ub. niedzielę na terenie byłego więzienia w Radogoszczu odbyła się niepowtarzalna uroczystość. Robotniczo-sportowa bractwa Związku Włókienniczych złożyła hołd prochom pomordowanych naszych braci przez dżicz hitlerowską w Radogoszczu.

Wczesnym rankiem na terenie b. więzienia zajęły auta przepełnione uczestnikami biegu sztafetowego i zarazem Pierwszego Ogólnopolskiego Splywu Kajakowego Zw. Zaw. Włóknarzy na Święto Morza do Szczecina. Tutaj pod przewodnictwem ob. Kowalskiego Ed. uczestnicy zwiedzili miejsce kaźni hitlerowskiej, a następnie wręczono im urnę napelnioną prochami spalonych żywcem b. więźniów Radogoszcza.

Wzruszający był moment gdy do tych prochów każdy z uczestników dołożył garstkę ziemi z mogił pomordowanych. Tak napel-

nioną urnę podjęła pierwsza sztafeta Włók. Kl. Sport. „Atomus”, po czym kolejno urnę przejmowały następujące sztafety klubów sportowych włók.: Orzeł, Czelenko, IKP., Zjednoczone, Tęcza, Byskawica, Wsiązka, Błysk i Tasiemka na trasie Radogoszcz — Juhanów i ul. Zgierską — Nowomiejską — Placem Wolności — Piotrkowską — Traugutta — Strzelecką, gdzie przed gmachem, Domu Zawodowców z Zęsk ostatniej sztafety przyjął urnę kierownik ref. Sport. i WF. Laszewski.

Urnę ta przewieziona będzie do Szczecina na Święto Morza, gdzie wraz z urnami prochów z Oświęcimia, Majdanka i Treblinki pozostanie na wieczną pamiątkę zespolenia Ziemi Odzyskanych z Macierzą.

Urnę tą przewiozą uczestnicy splywu kajakowego.

Ambicja piłkarzy ZSK (Łódź)

nie wystarczyła żeby sprostać Poloni warszawskiej

Możliwe, że mecz towarzyski przyszedł się publiczności, a może dobór przeciwników nie przypadł im do gustu dość, że na mecz ZSK — Polonia (Warszawa) którego dochód przeznaczono na tak ważny cel jak Czerwony Krzyż, nie przybyło więcej niż 3 tysiące widzów.

A szkoda, warto było poprzeć tę imprezę. Polonia zaprezentowała się zupełnie dobrze, chociaż grała bez Swłacza, Szczepaniaka, Brzozowskiego. Głota początkowo szybko, dość twardo i ostro i opanowała boisko, strzelając do pauzy trzy bramki. W tej części meczu obrona ZSK nie stanęła na wysokości zadania i lotny atak Polonii miał pole do popisu. Jednak po zmianie stron tej przewagi już nie było. Stroną atakującą stał się ZSK, który, pewniejszy o swe tyły (opora-wicz zastąpił słabego Gwoździńskiego), śmiało ję zapuszczał się pod bramkę przeciwnika.

Ale w ataku były tylko dobre chęci i ambicja, natomiast umiejętności wykorzystywania dogodnych pozycji nie szły z tymi warunkami w parze. Gubiono się niepotrzebnie w zawiłych kombinacjach, koncentrując grę na środku, przez co wytworzył się niepotrze-

bnny ścis, w którym trudno było dojść do strzału.

Dopiero w ostatnim kwadransie Polonia znów pełną parą ruszyła naprzód i kilka razy poważnie zagroziła bramce łódzian. Ale szczęście nie miało. Dwa wspaniałe strzały (Szularz z rzutu wolnego i „bomba” Ochmańskiego) zmiana wyniku nie przyniosły.

Ambicja drużyny ZSK nagrodzona została przyznaniem jej rzutu karnego (za faul Gierwatowskiego) który Lewandowski zamienił na bramkę. Do pauzy Polonia zdobyła trzy bramki: pierwsza padła w 8 min. z czołwy Ochmańskiego, kiedy to jaźnicki głową skierował piłkę do siatki drugo w 26 min. z dalekiego strzału Wolosza, grającego jako środkowy pomocnik, trzecia wreszcie znów przez Jaźnickiego została zdobyta.

Trzeba zaznaczyć, że ZSK grał bez Kozewskiego, a brok tego napastnika dał się drużynie dobrze odczuć. Zamiana Gwoździńskiego na Korporowicza w obronie wyszła na dobre i, kto wie, czy nie należało by tej samej kombinacji zastosować w dalszych spotkaniach o wejście do ligi. Sędziował bardzo dobrze p. Saperling.

Andrzej Zański



211

Jak to właściwie jest? Przecież tyle już razy trzymał ją w swoich ramionach i zdawało mu się wówczas, że Wera jest jego, wyłącznie tylko jego. A jednak w takich chwilach jak ta czuje najwyraźniej, że nie posiada jej tak, jak by tego pragnął, że abstynując od tamtych krótkich momentów, wspaniała ta kobieta jest wciąż dla niego jak gdyby obca.

— A przecież kocham ją tak bardzo: nad życie! — zastanawia się Hukan.

I nagle uczył w okolicy serca chłód, — Tak, ale Wera nie kocha mnie wcale! — zrozumiał naga prawdę...

Teraz pojął, dlaczego i tamte szalone noce i dni młodowego tygodnia niby miały, a niby nie miały swojego ostatecznego sensu. I dlaczego było w nich czegoś brak...

Był zresztą przyzwyczajony do innego traktowania.

— Tak, Wera mnie nie kocha. — Tom spojrział smutnie na dwie Wery: i na tę prawdziwą i na tę drugą odbiła w lustrze i powoli zapalił papierosa.

Kiedyś przed laty w takiej samej kobiecie jak ta: pustej, egoistycznej, ale o posagowych ramionach i bardzo czerwonych ustach, a więc w Ewie baronównie Tyshausen zakochał się mały niepozorny człowieczek Robert Dalmirski. I tak samo kilka dni po ślubie doznał bolesnego wstrząsu, kiedy zrozumiał, że piękna jego żona nie kocha go ani trochę.

Ale Dalmirski rozmówiony w niej się po ludził się nadzieją, że może z czasem ogromem swego uczucia zdobędzie chłodne serce żony i przywiąże je do siebie...

Teraz Tom Hukan znalazł się w podobnej sytuacji: i zupełnie analogicznie jak tamten słodzi swoją pierwszą gorzycę przeświadczeniem, że nie jeszcze nie jest stracone, bo jeśli nawet Wera jest w stosunku do niego chłodna i powściągliwa, z biegiem czasu stosunek ich stanie się serdeczniejszy i gorętszy.

— Muszę tylko czekać cierpliwie! — spojrzął znów zakochanymi oczyma na strojącą się przed lustrem piękność.

Prawie w tej samej chwili dyskretnie zapukano do drzwi.

— Proszę! — zawołała Hukanowa, Weszła pokojówka.

Przyszła jakaś pani i chce się koniecznie rozmówić z panem.

— Co za pani? — podejrzliwie spoglądała Wera.

— Starsza: ktoś nie z naszej sfery — trochę pogardliwie wzruszyła ramionami, pokojóweczka. — Powiada, że ma do pana bardzo ważną sprawę. Nazywa się jakoś śmiesznie Berek, Beret czy Berdysz...

— Ach! — zmienił się lekko na twarzy pan domu — wprowadź ją do mojego gabinetu.

A potem zwrócił się do żony.

— Przepraszam cię najmocniej, ale będę musiał przyjąć koniecznie tę interesantkę!

— Teraz, kiedy śpieszy mi się do ka-

wiarni? — ściągnęła gniewnie swoje wspaniałe brwi Wera.

— Za parę minut będę wolny: nie spóźnimy się! — po raz pierwszy od kiedy się poznali powiedział do niej niemal że szorstko i szybko opuścił wisiwny buduar żony, pachnącej ostrym zapachem jej ulubionych perfum Narcise Noir.

Tom Hukan idzie przez amfiladę wielkich pokoi mroczny i niespokojny. Ma przecucie, że z wizytą matki Michaliny związane jest coś niezwykłego, wietrzy wiskący w powietrzu skandal.

W jego wielkim, niegustownie urządzonym gabinecie czeka już na niego, skromnie ubrana, nie młoda kobieta.

Choć ma przedwcześnie postarzałą twarz, przypomina mu trochę Michalinę. Tak więc nowoprzybyła przedstawia się całkiem niepotrzebnie.

— Jestem Berdyszowa, matka Michaliny.

Cheiał zrazu powiedzieć gniewnie, że nie załatwia u siebie w domu żadnych spraw, więc jeśli ma ona do niego jakiś interes niechaj zjawi się u niego jutro przed południem w biurze. Ale spojrzenie poważnych jej oczu kazało mu zmienić decyzję.

— Czym mogę pani służyć? — zapytał, nie poprosiwszy jej jednak, ażeby usiadła.

(D. e. n.)

Dokąd dziś pójdziemy

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO.

Dziś o godz. 19 tragiczna komedia hiszpańska Ferdynanda de Rojasa „Celestyna”.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34. Dziś o godz. 19.15 sztuka J. B. Priestley'a „Miasto w Dolinie”. Wkrótce premiera jednej z najzabawniejszych komedii G. B. Shaw'a „Żołnierz i Bohater” w reżyserii Józefa Wysomińskiego.

TEATR TUR

Dziś i dni następnych o godz. 19.15 arcydzieło polskiej komedii Al. Fredry „Służby Państwowe” w reżyserii St. Dączyńskiego.

TEATR „SYRENA” Traugutta 1

Dziś i codziennie „ARTYŚCI” z piosenkami Z. Gozdawy i w. Stepnia, z Dymszą w roli głównej na czele zespołu „Syreny”.

Początek przedstawienia o godz. 19.30. Kasa czynna od godz. 10 — 13 i od 16-tej. tel. 272-70.

KAWIARNIA — DANCING „MASKOTKA” ul. Piotrkowska 84. Występy artystów oraz koncert znakomitego jazzu B-ci Łopatowskich. 17476

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34.

OSTATNIE DNI

dziś o godz. 19.15 sztuka J. B. Priestley'a

MIASTO W DOLINIE (They came to a city)

Reżyseria i dekor. Jana Rybkowskiego. Kasa czynna od 10-iej do 12-iej i od 15-iej. Tel. 123-02.

Poszukiwanie pracy

MAJSTER tkacki kierownik, z praktyką i teorią przedwojenną, poszukuje posady na kros na angielskie, kortowe lub jedwabne, na miejscu lub na wyjazd. Prywatne firmy także. Oferty „Powrócił n. 42”. 19071

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót murarskich obowiązuje w ciągu okresu 6-ciu miesięcy od dnia zatwierdzenia cen przetargowych.

Oferty pisemne, odpowiadające treści kosztorysu ślepego należy składać w Wydziale Odbudowy przy ul. Piotrkowskiej Nr 64, pokój Nr 5 do dnia 14 czerwca 1947 roku do godziny 11-iej w kopercie należy zamknąć z napisem „Oferta na roboty murarskie obowiązujące w ciągu okresu 6-ciu miesięcy od dnia zatwierdzenia cen przetargowych”

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godzinie 12-iej

Szczegółowe informacje oraz kosztorys ślepy z warunkami przetargu otrzymać można w Wydziale Odbudowy, Oddział Budownictwa przy ul. Piotrkowskiej Nr. 64, pokój Nr 118.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Wadium przetargowe zgodnie z przepisami obowiązującymi w wysokości zł 10.000 — należy złożyć w Głównej Kasie Miejskiej przy ul. Roosevelta Nr 15, a kwit wplaty dołączyć do oferty.

Łódź, dnia 3 czerwca 1947 roku.

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie instalacji świetlnej i elektrycznej w szkole przy ul. Pogonowskiego 51.

Oferty pisemne, odpowiadające treści kosztorysu ślepego należy składać w Wydziale Odbudowy przy ul. Piotrkowskiej Nr 64, pokój Nr 5 do dnia 14 czerwca 1947 roku do godziny 11-iej w kopercie należy zamknąć z napisem „Oferta na wykonanie instalacji świetlnej w szkole przy ul. Pogonowskiego 51”.

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godzinie 12-iej.

Szczegółowe informacje oraz kosztorys ślepy z warunkami przetargu otrzymać można w Wydziale Odbudowy, Oddział Budownictwa przy ulicy Piotrkowskiej Nr 64, pokój Nr 116, II piętro.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Wadium przetargowe zgodnie z przepisami obowiązującymi w wysokości zł 12.000 — należy złożyć w Głównej Kasie Miejskiej przy ul. Roosevelta Nr 15, a kwit wplaty dołączyć do oferty.

Łódź, dnia 3 czerwca 1947 roku.

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

LECZNICA-PRZYCHODNIA Piotrkowska Nr 3 Porady ambulatoryjne i domowe lekarzy specjalistów, analizy, przyjęcia 10 — 19 tel. 216-48. 6548

Dr. TADEUSZ CHEĆIŃSKI, asystent szpitala skórnego-wenerycznego św. Marii Magdaleny, przyjmuje 7 — 8 i 3 — 6. Piotrkowska 157, tel. 203-11. 140

Dr. KOWALSKI MIECZYSLAW specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Al. 1 Maja Nr.3 przyjmuje 8 — 10, 4 — 7. tel. 214-88.

Dr. medycyny ANTONI MAJEWSKI choroby kobiece i wewnętrzne, od 3 — 5 Legionów 1/3 m. 1. Telefon 216-82 9

Dr. med. B. TOŁCZYŃSKI specjalista chorób uszu, nosa i gardła, Sienkiewicza 37 m. 21 przyjmuje codziennie od 1 — 3 i od 4 — 6.

Lekarz-dentysta ZOFIA BALICKA przyjmuje od 10 — 13 i od 16 — 19. Montuski 11, II piętro, tel. 151-15. 93

Dr. med. SIENKO KSAWERY specjalista chorób skórno-wenerycznych. Przyjmuje ul. Kilińskiego 132 godz. 12-2, 4-6 86

Dr. med. GLAZER, choroby skórne i weneryczne. Ordynuje 5-8. Andrzeja 28, tel. 179-10.

Dr. BATAJ-ZURAKOWSKA specjalistka chorób skórnych, wenerycznych u kobiet, kosmetyka lekarska. Piotrkowska Nr 33, godz. 12-1 i 3-5 1/2 96

Dr. med. J. Vogel ze Lwowa — specjalista chorób kobiecych i akuszerii przyjmuje ul. Narutowicza 4, tel. 260-92. 12376

Dr. B. DOBROWOLSKI specjalista chorób nerwowych i seksualnych przyjmuje od 3 do 5, Kopernika 6, tel. 186-00. 84

Dr. PIWECI ALEKSANDER, choroby wewnętrzne Piotrkowska 35 przyjmuje 3 — 6 94

DENTYSTA Wodnicki Stanisław, specjalność: korony i mostki porcelanowe. Andrzeja 11, tel. 154-12. 13801

Dr. ŁOZA EMIL, specjalista chorób skórnych, wenerycznych, przyjmuje od 3 — 6, tel. 179-56 Sienkiewicza 34. 91

Dr. LENCZEWSKI — choroby kobiece i akuszeria, Sienkiewicza 51, godz. 3 — 7, tel. 181-47 589

Dr. MIŃSKI akuszeria, choroby kobiece Żeromskiego 37, tel. 257-23. 12993

Dr. REICHER specjalista chorób wenerycznych Południowa 26, przyjmuje 7 — 8 i 2 — 5.

Dr. FALKOWSKI, chirurg urolog, specjalista chorób nerek, pęcherza, dróg moczowych. Piotrkowska 23 — 4. (3-4) tel. 191-89. 11495

Dr. KOWALCZYK JERZY choroby skórno-weneryczne, Żeromskiego 41; 3-6. 14469

Dr. MIECZYSLAW JESIOTR choroby płuc i serca, odma sztuczna. Żeromskiego 1b, tel. 216-27. 4 — 6. 14798

Dr. med. HERDER STANISŁAW — choroby skórno-weneryczne, Gdońska 46, 3 — 6, tel. 212-82. 16140

Dr. A. KOWALSKI specjalista chorób skórno-wenerycznych przyjmuje Piotrkowska 28 godziny 3 — 7. 12249

Dr. L. RÓŻYCKI specjalista chorób kobiecych i akuszerii ul. Legionów 9 tel. 166-29, przyjmuje 2 — 6. 18605

Dr. ŚWIĘCICO, choroby kobiece, akuszeria, Zawadzka 38 godz. 4-6. 10971

GABINET DENTYSTYCZNY Maksymiliana Prełera ze Lwowa. Specjalność: nowoczesna protetyka zębów. Gdańska 26a. (róg Zawadzkiej), tel. 169-00. 10591

LECZ. ZĘBÓW. Pracownia zębów sztucznych. Piotrkowska Nr 8. Telefon 264-21. 12504

Dr. JERZY ŁUSZKIEWICZ choroby kobiece akuszeria, przyjmuje od 4 — 6 Legionów 3 m. 6, tel. 203-78. 157

Dr. med. M ZAURMAN specjalista chorób skórnych i wenerycznych, przyjmuje 8 — 10 i 5 — 7. Nawrot 8. Tel. 129-39. 13202

Dr. KAROL SZAJN chirurg i ortopeda, Żeromskiego 113 tel. 250-70. Przyjmuje 4 — 6. 15545

DR. TETER Jerzy Ginekologia i położnictwo. Piotrkowska 125 tel. 165-46 przyjmuje 4-6.

AKUSZERKA ŁAGOWSKA IRENA abiturientka Warszawskiej Kliniki prof. Gromadzkiego przyjmuje Zachodnia 52 tel. 151-76. 10843

AKUSZERKA Wojtasiewicz, abiturientka Warszawskiej Kliniki profesora Gromadzkiego przyjmuje — Pomorska 43. 18853

STARSZY FELCZER Stefan Galuba, długoletni praktyk szpitala skórnego-wenerycznego. Główna 62 — 76. 6 — 8. 10844

Kupno — sprzedaż

KALK maszynowa, olówkowa, przebitkowa — buchalteryjna, wszelkie artykuły biurowe, po cenach najniższych poleca „Składnica Biurowa”, Łódź, Piotrkowska 69, tel. 116-60.

MEBLE sypialnie, stołowe, kuchnie, tapczany, sztuki pojedyncze, gotowe i na zamówienie poleca Izdebski. Piotrkowska 31 — 2 pierwsze piętro front. 14799

MOTOCYKL marki „AJS” 350 cm. górnozaworowy na chodzie sprzedam. Wólczańska 49 — 21, 22. 19052

PŁYTY PATEFONOWE nawet połamane kupujemy. Pomorska 25, Białecki. 18061

SILNIKI elektryczne, łożyska kulkowe, narzędzia, obrabiarzki, artykuły techniczne, kupi, sprzeda Biuro Techniczno-Handlowe, Kościuszki 32, tel. 219-18. 18471

LEŻAKI, łóżka krzesła ogrodowe, styliska — sklep, Południowa 6. 18878

MISKI, garnki emaliowane, naczynia aluminiowe, ocynk, szkło stołowe poleca firma Tyc. Pomorska 12. 18628

NAJKORZYSTNIEJ kupisz, sprzedasz, zamienisz pierścionek, obrączkę, zegarek w sklepie 11 Listopada 3. 14482

POPULARNY Skład Mebli S. Gaboła - Pawełczyk. Łódź, ul. Dr. Próchnika 1 (Zawadzka) tel. 175-75, poleca najtaniej meble biurowe, sypialnie, stołowe, gabinety, kuchnie, tapczany, stoły krzesła, fotele i łóżka, wykonanie solidne i punktualne. 14522

BIURKO jasne biurowe 9-cio szufladkowe mało używane do sprzedania. ul. Przedzainiana 106b, Piotrowski, w godz. od 15 — 17. 19037

FOTOAPARATY dobre od 600 — lornetki od 800 — wyroby złote, srebrne najtaniej poleca „Okazja”. Kilińskiego 47. 18792

SYPIALNIE, kredensy stołowe oraz stół sprzedam Pomorska 41a — 14. 19054

OVERLOCK trzyniókowy Singera. Sprzedam. Brzezińska 21 m. 48. 19042

MEBLE wszelkiego rodzaju kupuję stolarnia. Krasickiego 3 (przy Rzgowskiej), przystanek Piaseczna. 15073

SPRZEDAM pianino w dobrym stanie. Wiadomość Wysoka 38 — 5. 18484

MEBLE: sypialnie stołowe oraz sztuki pojedyncze, garderoby, szafy trzydrzwiowe, łóżka, stoły. Poleca stolarnia Napiórkowskiego 5. 18492

ZARŁAD STOLARSKI M. Szustak i Ska, Południowa 36. Przyjmuje zamówienia i posiada gotowe meble. 14660

MANEKINY krawieckie damskie, męskie oraz poduszki do prasowania poleca Józef Sobczak. Zgierska 17. Pracownia, Manekinów. 19116

MOTOCYKL NSU 200 cm. stan bardzo dobry sprzedam. Piotrkowska 106. garaż. 19118

SPORT — wszystko dla piłki nożnej, siatkówki, koszykówki, boksu dostarcza Dom Sportowy, Jan Pujdak i Ska, Łódź, Piotrkowska 83 telefon. 126-82. 18627

NA SPRZEDAŻ samochód ciężarowy 3-tonnowy „Zis 5” na chodzie. Licytacja w piątek 6. 6. 47 r. od 14 — 15-iej. Ruda Pabianicka ul. Odrzańska 32-34. Spółdzielnia Wojskowa Szturmowiec 19204

SPRZEDAM duży plac frontowy, Napiórkowskiego 174 (cena przystępna) Piotr Defiński 19205

DO SPRZEDANIA szafa, kredens, otomana, stół, łóżka. Wiadomość 1 Maja 49-16 19206

DOMEK murowany na letnisku pod Łodzią wolny, odremontowany, dobra komunikacja tramwajowa, sprzedam. Łódź, Plac Wolności 6 m. 4, godziny: 11-1, 4-6. 19207

DOM, willę, plac, hale fabryczne, warsztaty, obiekt handlowy, gospodarstwo rolne, ogród niktwo KUPIMY — SPRZEDAMY. Łódź, Plac Wolności 6, m. 4. Pośrednictwo. Godziny: 11-1, 4-6. 19208

MASZYNE szybkoobrotowa „Singer” sprzedam Narutowicza 22-9. 19209

KUPIĘ wózek dziecięcy głęboki i wianienkę metalową dla niemowlęcia tel. 151-25, od godz. 15-iej. 19210

MOTOCYKL marki „Triumph” 200 cm do sprzedania. Wiadomość: Rzgowska 3, u dozorcy. 19211

WÓZEK dziecięcy głęboki „limuzyna” w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość: Aleja 1-go Maja 48-2. 19212

MEBLE sprzedam — kupno. Zamówienia — zamiany Łódź, Piotrkowska 275 (sklep Galeri i Bernacki). 18289

RENAULT osobowy sprzedam ul. Bazarowa 2. m. 9. 19213

SPRZEDAM motocykl 200-kę Viktorię. Wiadomość tel. 154-36 godz. 3-8.

SPRZEDAM maszynę saneczkową 4x80. Rzgowska 149 — 7.

RADIO super 3 zakresowy z okiem sprzedam. Stalina 12-10

SPRZEDAM natychmiast samochód osobowy z dokumentami w bardzo dobrym stanie Wólczańska 148 m. 4.

SPRZEDAM motocykl DKW. 200 cm. Tel 188-82 godz. 10-6 wiecz.

PLATYNY 32 fein Szubert i Salzer poszukuje firma Mesta. Śródmiejska 43-5 III p.

IGŁY pończosznicze wszelkich systemów każdą ilość kupię. Oferty: Centralne Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 70 „Promil” 19247

OKAZJA. Sprzedam lodówkę w dobrym stanie. Wiadomość: Radwańska 16 m. 4 cały dzień. 19246

SPRZEDAM motor 100 V, Viktoria. Rzgowska 3 Zakład mechaniczny. 19245

PAS skórzany podwójny szyty lub używany, dł. 20 metr. szer. 350-400 mm, grub. 12-14 mm pilnie poszukiwany Zgłoszenia „Reklama” Piotrkowska 46 tel. 173-59. 19243

Różne

WYTWÓRNIA PUDEŁEK TEKSTUROWYCH Kilińskiego 55, tel. 166-85 wykonuje wszelkiego rodzaju kartonáže. 17729

RADIOODBIORNIKI wszelkich typów naprawia, dorabia igły krótkie. Przeróbki z prądu stałego na prąd zmienny. Aparaty wszelkiego typu i wzmocnienie własnej konstrukcji z półroczną gwarancją na zamówienie. Precyzyjny — Radio, Łódź, Sienkiewicza 2. 16483

GWARANTOWANA trwałość ondulacji i farbowanie włosów poleca Fryzjer „Czesław” Kilińskiego 199. 18222

PRZYBLĄKAŁ się pies czarny, na piersiach biała łata. Piotrkowska 21 — 10. 18922

Zdjęcia legitymacyjne — reprodukcje wykonuje najszybciej Legionów 1. 15741

NALEŻY zastanowić się gdzie zrobić „TRWAŁĄ ONDULACJĘ” i nie zniszczyć włosów. — Całkowitą gwarancją na piękny skręt i każdą długość włosów bez podcinania dają „WILEŃSCY FRYZJERZY” ul. Próchnika Nr 11 (dawnej Zawadzka). 19227

WSPÓLNIKA łachowca branży technicznej poszukuje do prowadzenia sklepu, dzielnica handlowa. Wiadomość owocarnia, Jarocza 12 godz. 10-12 19241

UBRANIA robocze, kombinizony, fartuchy pierze tanio Pralnia Spółdzielcza. Śródmiejska Nr. 22. 19225

ZA 4-ry DNI możesz mieć wyczyszczony i wyprasowany garnitur, płaszcz, suknie, Pralnia Spółdzielcza Śródmiejska 22. 19226

DNIA 3.6 r. wieczorem zginać ples wileczek-młody. Przy zbiegu ul. Kilińskiego i Kamięnej. Odprowadzić za wysoką nagrodą na ul. St. Jarocza 14 (pasiecznia) 19227

Zaofiarowanie pracy

POTRZEBNI krawiec pasowacz i prasowaczka. Pralnia Zawadzka 22. 19065

POTRZEBNA dziewiatka wykwalifikowana na stole lub na godzinę. Zgłaszać się od 17 do 20. Zawadzka 25 — 18. 18965

POTRZEBNA młoda dziewczyna do pomocy w domu. Sienkiewicza 53 — 6. 18971

ROBOTNIK (CA) rolny do gospodarstwa w Łodzi, długoletnia praktyka, potrzebni. Uniwersytecka 92, tel. 120-36. 18974

POTRZEBNA wykwalifikowana robotnica do liczenia papieru w arkuszach. Piotrkowska 49 w podwórzu. 19070

GOSPODYNIE, ze znajomością gotowania, Poszukuje młode małżeństwo. Warunki do omówienia. Pożądane świadectwa i referencje. Zgłoszenia: Łódź ul. Kilińskiego 41 m. 24

POTRZEBNA prasowaczka na chemiczne i bilizne. Wiadomość pralnia Nawrot 35 19229

POSZUKUJE opiekunki do dwojga małych dzieci na letnisku podmiejskim. Referencje wymagane. Tel 157-53. 19231

MASZYNISTKI-biuralistki potrzebne. Zgłoszenia osobiste do Dyrekcji Przemysłu Włókien Łykowych. Piotrkowska 68. 19230

WYKWALIFIKOWANE ekspedientki w branży księgarsko-papierniczej i goniec potrzebny Zgłoszenia Okręgowa Spółdzielnia Nauczycielska. Piotrkowska 149 19232

Lokale

SKLEP potrzebny — Nowomiejska, Plac Wolności, Narutowicza, Piotrkowska, chętnie z mieszkaniem, pośrednictwo pożądane. Oferty pod „Nr 1937”. 18957

ZAMIENIĘ pojedyncze mieszkanie przy Zielonym Hynku na 2 pokoje z kuchnią w okolicy Zwirki. Koszty remontu zwrócić. Wiadomość: tel. 272-24. 19108

POKOJU pojedynczego lub sublokatorskiego poszukuje. Koszty remontu zwrócić. Zgłoszenia pod „666”. 19237

OSOBA pod of. „Janusz” poszukująca lokalu prosi zainteresowaną osobę o powtórne zgłoszenie się do „Expressu”. 19125

Nauka

KORESPONDENCYJNIE uczę matematyki, fizyki, Znaczek 10. Opoczno. Skrzynka 26. 17616

KURSY Centralnego Związku Stenografów i Maszynistek Rzplitej Polskiej, Piotrkowska 83 i Kilińskiego 50, przyjmują zapisy na stenografię, kłesgówność, maszynopisanie, grupy początkujące, zaawansowane. 18572

Zagubione dokumenty

UNIEWAŻNIAM stempel zagubiony na nazwisko Jan Irene, sprzedaj manufaktury Łódź ul. Pomorska 6. 19238

UNIEWAŻNIAM zagubione: dowód osobisty, dokumenty metrykalne, wymeldowanie policyjne na nazwisko Marty, Elżbiety i Wandy Zep. 19239

UNIEWAŻNIAM zagubiony Nakaz Mieszkania wy na lokal Nr 16 przy ul. Nowotki 6 wydany dn. 14 lutego 45 r. na nazwisko Jan Stanisław